Nr. 107 **Kraków, Wtorek 11 Marca 1919.** **Rok XXXVIII.**

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	102 K — h	51 K — h	25 K 50 h	8 K 50 h
z odnoszeniem do domu	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przes. pocz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
z dwuraz.	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 11 marca. „Kuryer Polski" pisze: W sprawie rokowań, dotyczących utworzenia gabinetu parlamentarnego dowiadujemy się, że układy między Związkiem narodowo-ludowym a Klubem Piastowców nie dały jeszcze pozytywnego rezultatu. Wczoraj mówiono już zresztą nie o rekonstrukcyi, lecz o utworzeniu gabinetu koalicyjnego. Koncepcya ta posiada jednakże mało widoków powodzenia, wobec oporu socyalistów.

Premier Paderewski zdecydował się podobno na złożenie teki spraw zagranicznych. P. Paderewski pozostanie tylko na stanowisku prezesa ministrów.

W szeregu nazwisk kandydatów na min. spraw zagranicznych wymieniano p. Skrzyńskiego b. posła austryackiego w Bernie; wymieniają również nazwisko prof. Głąbińskiego.

W kołach sejmowych utrzymują, iż popierana przez poważną część prawicy kandydatura p. St. Grabskiego ma również niektóre dane, o ileby poseł Witos nie odmówił swego poparcia przywódcy ludowo-narodowo-demokratycznemu.

»Kuryer Poranny« twierdzi, że prezydent Paderewski zdecydował się ostatecznie na złożenie teki spraw zagranicznych. P. Paderewski pozostanie tylko na stanowisku prezesa ministrów.

Zmiany w dowództwie w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 11 marca. »Kur. Por.« donosi: W tutejszych kołach wojskowych, tudzież wśród członków komisyi wojskowej krąży uporczywa pogłoska o zmianach, **planowanych w naczelnem dowództwie na Galicyę wschodnią.** Dotychczasowy obrońca Lwowa gen. dywizyi **Rozwadowski miał zgłosić dymisyę** z zajmowanego stanowiska. Na miejsce dowódcy na terenie Galicyi wschodniej ma być upatrzony dowódca grupy operującej na Litwie generał Iwaszkiewicz.

O konwencyę militarną z koalicyą.

Warszawa, 11 marca. „Kuryer Poranny" donosi":

Sprawa zawarcia konwencyi militarnej z ententą znajduje się obecnie, jak nam komunikują ze strony półurzędowej, w stadyum przygotowawczym. Podobno rzecz ta znajdzie się niezadługo w komisyach sejmowych.

Wojsko polskie z Ameryki.

W ostatnich dniach stycznia wyjechało z Chicago do armii polskiej około 250 ochotników. Był to ostatni transport gdyż dalsza rekrutacya jest zamknięta. Kto nie pojechał, pisze »Dziennik Związkowy« (chicagowski) niech sobie przypisze winę. Stosownie bowiem do nowego prawa amerykańskiego, dopiero za cztery lata będzie mógł opuścić Stany Zjednoczone, o ile w tym czasie nowe nie nastąpią obostrzenia.

Zamknięcie granic Austryi.

Praga, 11 marca. »Narodni Listy« donoszą: Dnia 11 marca w nocy granice republiki austryacko-niemieckiej zostaną zamknięte na 10 dni z powodu stemplowania not bankowych.

Podjęcie ruchu osobowego między Czechami a Wiedniem.

Wiedeń, 11 marca (Tel. pryw.) »N. Fr. Presse« donosi z Pragi: Ruch osobowy między Czechami a Wiedniem **został na nowo podjęty.** — Komunikacya towarowa na Łabie jest również czynna. Czesi zaprowadzili bardzo **surową rewizyę graniczną.**

Rekwizycye głodowe w Wiedniu.

Wiedeń, 11 marca. (Tel. pryw.). Milicya ludowa przeprowadza od kilku dni nader ostre rekwizycye żywnościowe w restauracyach i kawiarniach. Konfiskowane są nawet najmniejsze zapasy żywności. Restauratorzy zwrócili się o pomoc do rządu.

Austrya zastawia renty i saliny.

Wiedeń, 11 marca. Delegaci republiki austryacko-niemieckiej ofiarowali koalicyi w zamian za środki żywności renty złote miasta Wiednia i zastaw salin.

Ostateczny podział Austro-Węgier.

Paryż, 11 marca (PAT). Iskrowo. Liczą, że z końcem tygodnia wnioski komisyi badających podział byłych terytoryów Austro-Węgier ustalone będą już w formie ostatecznej z wyjątkiem sprawy Adryatyku, której rozwiązanie zastrzegła sobie najwyższa rada sprzymierzeńców.

Hr. Andrassy agituje na rzecz Karola.

Wiedeń, 11 marca (PAT). »N. W. Journal« donosi z Budapesztu, jakoby hr. Juliusz Andrassy prowadził w Szwajcaryi politykę, mającą na celu przywrócenie tronu byłemu cesarzowi austryackiemu i królowi węgierskiemu Karolowi.

Bolszewizm w Czechach.

Praga, 11 marca. (Tel. pryw.). »Narodni Listy« donoszą: **Na wczoraj wieczór zwołali bolszewicy zgromadzenie ludowe w Kładnie**, celem zaprotestowania przeciw taktyce obecnego rządu. Zgromadzenie miało przebieg nader burzliwy. Przemawiali redaktorzy: Stivim z Pragi, dr Borel, Zapotocký. Redaktor Stivim oświadczył, że proletaryat czeski cierpi w obecnych czasach nie mniej, jak za czasów rządów austryackich. Rząd w Pradze jest za słaby, aby mógł polepszyć stosunki wśród klas robotniczych. Koalicya wysyła nie środki żywności, lecz generałów, którzy mają organizować wojsko czeskie. Ministrowie socyalistyczni powinni bezzwłocznie z rządu wystąpić. — Dr Borel przedstawiał, że sprawa proletaryatu czeskiego stoi źle. W rządzie czeskim zasiada obecnie **5 milionerów**, nie wybranych przez lud, lecz mianowanych przez Kramarza. Nadeszła chwila dokonania nowego przewrotu. Słońce **bolszewickie, jaśniejące w całej Rosyi, zajaśnieć musi także w Czechach.** W podobnym tonie przemawiał Zapotocký: **Socyalistyczni ministrowie powinni natychmiast z rządu wystąpić, niechaj burżuacya sama sobą rządzi.** Wkońcu uchwalono wnioski, domagające się utworzenia rad robotniczych, tudzież wzywające ministra Kłofacza i Svehlę do ustąpienia z obecnego rządu.

Nadzieje Czechów.

Praga, 11 marca. (PAT). Sprawozdawca »Narodnich Listów« donosi z Paryża, że **wszystkie główne kwestye programu czeskiego zostały zasadniczo na korzyść Czechów rozstrzygnięte. O oderwaniu obszaru germańskiego niema mowy.** Sprawa granicy słowackiej rozstrzygnięta została o wiele korzystniej, niżby to wynikało z linii demarkacyjnej. Wobec tego sprawa cieszyńska jest tylko sprawą uboczną, a gdy nadejdzie czas, będziemy mogli w tej sprawie porozumieć się z Polakami. Mieliśmy prawo domagać się od Polaków, aby nie uznawali prowizoryum austryackiego i jeżeli sądzili, że mają prawo do obszaru cieszyńskiego, to powinni byli u nas to rewindykować. Polacy popełnili nielojalność, zgłaszając pretensye do Cieszyna, jako części mapy austryackiej i zaczynają tam działać, jak gdyby nie obowiązywało tam nasze prawo historyczne. Nie da się to niczem usprawiedliwić. **Obszar cieszyński uważany za nasz, jest on nasz i pozostanie nasz.** Tylo dziś można powiedzieć dla uspokojenia naszej ludności w sposób **apodyktyczny.** Kwestya węgla cieszyńskiego i kwestya słowacka będzie na naszą korzyść rozstrzygnięta. Argumenty, przedstawione na konferencyi pokojowej przez naszych zastępców, są decydujące.

Groźba koalicyi pod adresem Jugosławii

Zagrzeb, 11 marca (Tel. pryw.) **Koalicya zażąda od Jugosławii zadosyćuczynienia za prowokowanie Włoch.** Jeżeli Jugosławia zadośćuczynienia tego nie da, **zamierza koalicya obsadzić pewne obszary Jugosławii.**

Rewolucya w Berlinie.

Berlin 11 marca. (PAT) Onegdaj wieczorem korpus Luttwitza zajął prezydyum policyi. — Z całej okolicy placu Aleksandra **wyrzucono spartakowców.** Podczas zdobywania tej okolicy wojsko rządowe posługiwało się wszelkimi przyborami wojny nowoczesnej. Spartakowcy wprowadzili przez tunel kolei podziemnej dwa działa 10 cm. i zajęli wszystkie ważniejsze budynki w okolicy, obsadzając je karabinami maszynowymi i armatami rewolwerowemi. Na jednym z pomników ustawiono dwa kulomioty, które panowały nad głównemi ulicami i uniemożliwiały korpusowi przystęp do prezydyum. Celem stwierdzenia stanowiska kulomiotów, dowództwo wojsk rządowych wysłało trzy opancerzone samoloty, a te, strzelając z karabinów maszynowych, rozpędziły część spartakowców i stwierdziły ich stanowiska, poczem rozpoczęto te stanowiska ostrzeliwać. **Wobec okropnych strat, jakie ponieśli, spartakowcy wkrótce poddali się.** Uwięziono ich i po stwierdzeniu ich tożsamości, wypuszczono z wyjątkiem 30, których odstawiono do więzienia pod zarzutem stawiania oporu żołnierzom z bronią w ręku.

Berlin, 11 marca (Tel. pryw.) Koła obywatelskie oburzone są brutalnem wprost bestyalskiem postępowaniem Spartakowców przeciw wojskom rządowym. Spartakowcy, obsadziwszy prezydyum policyi, **wymordowali 195 oficerów, żołnierzy i urzędników, a ponadto znaczną ilość kobiet.**

Berlin, 11 marca (PAT). Już wczoraj na podstawie rozporządzenia rządu rozstrzeliwano bezzwłocznie ludzi, przydybanych z bronią w ręku. »Berliner Tageblatt« donosi, **że Spartakowcy, wtargnąwszy do jednego z komisaryatów policyjnych, wymordowali tam 57 urzędników policyjnych.**

Berlin, 11 marca (PAT). Planowa akcya rozbrajania Spartakowców wydała, jak piszą dzienniki, pomyślne rezultaty. Obecnie główną siedzibą Spartakowców jest Lichtenberg. Panuje tam kompletna anarchia. Widocznie przywódcy stracili władzę nad swoimi ludźmi. Teror jest taki jak w Rosyi. Spartakowcy znęcają się w bestyalski sposób nad żołnierzami wojsk rządowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Berlin, 11 marca. Walki uliczne w Berlinie trwają dalej. Plac boju przesunął się w stronę wschodniej peryferyi miasta. Poważne walki rozegrały się na przedmieściach **Lichtenberg i Weissensee.** Wojska rządowe posługiwały się artyleryą i miotaczami min. Szczególniej **zacięła walka zawrzała na alei Frankfurckiej, gdzie Spartakowcy urządzili barykady i wykopali rowy strzeleckie.**

W północno-wschodniej części miasta zostali **Spartakowcy wyparci** ze swoich dotychczasowych stanowisk. **Browar Bötzowa** zdobyły wojska rządowe. Krwawe walki rozegrały się w dzielnicy **Moabit**, gdzie jest dużo zabitych i rannych.

Barykady Spartakowców na alei Frankfurckiej były ostrzeliwane przez haubice o kalibrze 15½ centimetra. W walce brali także udział lotnicy zarówno po stronie wojsk rządowych, jak po stronie Spartakowców.

Mordowanie urzędników policyjnych.

Berlin, 11 marca. Spartakowcy zdobyli gmach policyi na przedmieściu Lichtenberg i uwięzili wszystkich funkcyonaryuszów. Jak stwierdziła komenda wojsk rządowych, Spartakowcy zgładzili 60 urzędników policyi. Funkcyonaryusze policyi, którzy się bronili, zostali ubezwładnieni, poczem kilku Spartakowców trzymało ich, a strzał, z brauninga dawany między oczy, kładł ich trupem.

Odwet na Spartakowcach.

Berlin, 11 marca. Minister wojny, Noske, wydał rozporządzenie, mocą którego każda osoba, schwytana z bronią w ręku w walce przeciwko wojskom rządowym, będzie natychmiast rozstrzelaną.

„Związek narodów".

Lyon, 11 marca (PAT). Agencya Havasa donosi: W towarzystwie francuskiem dla związku narodów Viviani miał dziś odczyt, w którym sławił działalność prezydenta Wilsona. Wszystkie narody powinny zdaniem p. Vivianiego przyłączyć się do związku narodów, ale dopiero po zdemobilizowaniu Niemiec. Pokój musi być zawarty z wszelkimi gwarancyami dla Francyi, której położenie byłoby niemożliwe (intenable), gdyby nie otrzymała granicy nienaruszalnej (inviolable), tak pewnej, by żaden żołnierz pruski nie mógł się do niej zbliżyć.

Przyspieszenie rokowań pokojowych.

Wiedeń, 11 marca (Tel. pryw.) Paryski korespondent »N. Fr. Presse« donosi: Z dobrze poinformowanych a do rządu francuskiego zbliżonych kół dowiaduję się: Pichon oświadczył, że **rokowania pokojowe obecnie toczyć się będą w tempie bardzo szybkiem.** Koalicya zamierza przejść do porządku ponad stadyum pokoju preliminarnego i zawrzeć odrazu **pokój stanowczy.** Koalicya postąpi w tej mierze w ten sposób, jak z przedłożeniem ustawowem, uchwalając projekt pokoju w pierwszem i drugiem czytaniu.

Amsterdam, 11 marca. (PAT). Wszystkie dzienniki angielskie, które tu nadeszły, zawierają protesty przeciw przewlekaniu rokowań pokojowych i żądają ich przyspieszenia, a to ze względu na niebezpieczną sytuacyę w Europie południowo-wschodniej.

Zjazd delegatów Niemiec i Francyi.

Berlin, 11 marca. (PAT). Biuro Wolffa donosi: Marszałek Foch zawiadomił niemiecką komisyę rozejmową, że przedstawiciele rządów koalicyi dnia 13 b. m. zetkną się w Brukseli z zastępcami Niemiec, by przedłożyć im postanowienia w **sprawie niemieckiej floty handlowej i zaopatrzenia Niemiec w żywność**, oraz w sprawach finansowych, z tem związanych. Delegaci niemieccy we wtorek wyjeżdżają do Brukseli.

Uznanie nowych państw przez koalicyę.

Zurych, 11 marca (Tel. pryw.) Szwajcarska agencya telegr. donosi z Paryża, że w najbliższych dniach **podjęte będą stosunki dyplomatyczne między koalicyą a nowemi państwami dawnych Austro-Węgier.**

8 miliardy funtów szterlingów odszkodowania.

Londyn, 11 marca. (PAT). »Pall Mal Gazette« dowiaduje się, że komisya dla sprawy odszkodowań ustaliła, iż od Niemiec należy zażądać tytułem odszkodowania sumy 8 miliardów funtów szterlingów.

Zatarg rumuńsko-węgierski.

Wiedeń, 11 marca. (PAT). Jak podają dzienniki, przedstawiciel poselstwa rumuńskiego w Budapeszcie wręczył notę, zawiadamiającą o **zerwaniu stosunków z rządem węgierskim**, a to ze względu na gwałty, popełniane przez Węgrów na ludności rumuńskiej.

Skutki ostemplowania.

Wiedeń, 11 marca (PAT). Z Berna donoszą do tutejszych dzienników, że rząd szwajcarski wezwał wszystkich obywateli szwajcarskich, **aby zdeponowali w bankach banknoty austro-węgierskiego banku**, znajdujące się w ich posiadaniu. »Journal Geneve« donosi, że jest to chwilowe zapobiegawcze zarządzenie. Szwajcarya nie dopuści do poszkodowania swoich obywateli i uczyni rządy krajów, powstałych na obszarze byłej Austryi, wspólnie odpowiedzialnymi za banknoty koronowe, które znajdują się w ręku obywateli szwajcarskich.

Hoover dyktatorem żywnościowym.

Lyon, 11 marca (PAT). Ag. Havasa. Ponieważ w rozpadłej Austryi sprawa przywozu żywności stała się najważniejszem zagadnieniem, Hoover jest obecnie do czasu prawdziwym dyktatorem w byłych krajach Austro-Węgier. — Rada dziesięciu konferencyi pokojowej oddała mu władzę nad wszystkiemi kolejami dawnej Austryi. Hoover z upoważnienia tej rady dostanie od nowo powstałych państw lokomotywy i wagony ciężarowe. Pociągi Hoovera, wiozące żywność, będą miały prawo przejazdu po wszystkich liniach z jednego kraju do drugiego bez żadnych politycznych lub wojskowych utrudnień. Hoover oddał pociągi w ręce wojskowych maszynistów, mianowanych przez generała Pershinga.

Kredyty amerykańskie dla Europy.

Waszyngton, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej:

Departament skarbowy Stanów wyznaczył kredyty: 18 milionów dla Czecho-Słowaków, 40 milionów dla Belgii, 100 milionów dla Francyi, 20 milionów dla Włoch. Ogólny dotychczasowy kredyt dla sprzymierzeńców wynosi 8.841,657.000. Ogólny kredyt dla Czecho-Słowaków jest 35 milionów.

Wywóz towarów z Niemiec.

Berlin, 11 marca (Tel. pryw.) Z Rotterdamu donoszą:

Dnia 11 marca rozpoczęły się rokowania między Anglią a niemiecką komisyą co do wywozu niektórych produktów niemieckich. Rokowania dotyczyć będą wywozu z Niemiec kali, soli i farb.

Okręty amerykańskie.

Waszyngton, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Zakłady budowy okrętów wykończyły w lutym 135 okrętów o łącznej pojemności 4 milionów ton.

Słonina amerykańska dla Gdańska.

Wiedeń, 11 marca (Tel. pryw.) Tel. Comp. donosi z Gdańska: Pierwsze 125 ton amerykańskiej słoniny nadeszło już do Gdańska. **Ludność otrzyma słoninę już w najbliższym tygodniu**, o ile w mieście panować będzie spokój i porządek.

Zniesienie przymusowego poboru.

Budapeszt, 11 marca (Tel. pryw.) **Naczelna Rada koalicyi uchwaliła wniosek Lloyd Georgea, w myśl którego w całej Europie zniesione być mają pobory przymusowe do wojska. Państwa będą mogły utrzymywać tylko korpusy ochotnicze.**

Rotterdam, 11 marca (Tel. pryw.) Pichon oświadczył, iż zniesienie w Niemczech powszechnego obowiązku służby wojskowej zostało na radzie dziesięciu jednomyślnie uchwalone. Pichon oświadczył dalej, że połączenie Austryi niemieckiej z państwem niemieckiem nie może nastąpić na skutek porozumienia obu interesowanych państw, lecz tylko za zgodą wszystkich państw koalicyi.

Zdobycz ostatniej ofenzywy włoskiej.

Paryż, 11 marca (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej.

Włoski minister wojny, odpowiadając na zapytanie w senacie, oświadczył, że podczas ostatniej ofenzywy wzięto do niewoli 8,664 oficerów austryackich, w tem 19 generałów, 19 brygadyerów, 53 pułkowników, 309 oficerów wyższych.

Zastój na kolejach rosyjskich.

Wiedeń, 11 marca (Tel. pryw.) Komisarz dla komunikacyi w Petersburgu oświadczył, że komunikacyi rosyjskiej grozi w bardzo krótkim czasie zupełny zastój. Przed dwoma miesiącami rozporządzał rząd rosyjski 20.000 lokomotyw, obecnie pozostało **mu do dyspozycyi zaledwie 4.500 lokomotyw.** Wobec tego przyjąć można, że najdalej **w połowie kwietnia staną koleje rosyjskie zupełnie.**

Francuz do Polaków.

W »Paris-Midi« ukazał się artykuł Mariusza Leblonda pod wymownym tytułem: »Polonais soyez grand!"

„Polacy — woła Leblond — teraz, gdy macie nareszcie niepodległość, winniście zdobyć autorytet. Nie czekając, bierzcie go sami! Istnieją ambicye moralne; Polacy, bądźcie ambitni! Polityka każdego narodu winna być zakrojona na miarę jego kultury; otóż kultura polska jest jedną z najprzedniejszych w Europie. Z tego faktu wypływają pewne wymagania; Polacy! miejcie tyle ambicyi, ile wielkości moralnej posiada duch waszego narodu.. Bądźcie skrzętni, pozbierajcie skarby wiedzy i sztuki waszej, rozrzucone po obcych, zaborczych stolicach; bogaćcie się swoją przeszłością. Niechaj Ermitaż i Kreml, niech muzea pruskie i moskiewskie zwrócą skradziony wam dorobek. Za to, czego zwrócić nie można, żądajcie odszkodowania.

A nauka? Widzieliśmy zdolnych inżynierów polskich, którzy dokazywali rzeczy pięknych w Rosyi i na Syberyi. Jakichże uczonych da światu ojczyzna Kopernika, skoro posiędzie własne uczelnie, własne pracownie, własne politechniki! Nietylko dorównacie Berlinom i Lipskom ,ale wyprzedzicie Niemców; trzeba tylko, byście nacechowali swą pracę dostojnością ducha polskiego: między Niemcami a Rosyą będzie Polska kwitnącą oazą humanizmu.

Jeszcze jedno: macie już ruchliwą i żywotną prasę, ale nie umiecie jeszcze robić sobie reklamy. Mówię o reklamie narodowej. Zna was Francya, znają cokolwiek Włosi, dajcież poznać się Londynowi, który was nie docenia, idźcie do New-Yorku, gdzie was ohydnie szkalują, do Waszyngtonu, który nie ma właściwego pojęcia o waszem znaczeniu.

Budujcie wielką Polskę! Będzie wam pomocną w tem dziele promienność kultury polskiej, która nie może nie pociągać, nie czarować ludów sąsiednich.

Gdybyście nie dźwignęli Polski wielkiej, byłoby to zdradą wobec męczenników sprawy waszej, wobec żołnierzy i humanistów waszych. Zaprzeczylibyście duchowi swemu i świętej swej powinności. Polacy! bądźcież ambitni! Dlaczegóż to żaden z waszych stu poetów nie zdobył się w ciągu ostatnich dwu miesięcy na męski, zadzierżysty ton Gabryela d'Anunzio!"

Nabożeństwo dziękczynne w kościele ewangelickim w Cieszynie.

»Poseł Ewangielicki« donosi:

W niedzielę dnia 2 marca odbyło się w kościele ewangielickim w Cieszynie z okazyi **powrotu wojsk polskich do miasta** uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Znaczna część zboru znajduje się jeszcze pod okupacyą czeską i nie było ich tam można o tem uwiadomić. Wszyscy inni przyszli, aby okazać, jak bardzo »uradowali się z tych wielmożnych rzeczy, które Pan uczynił z nami«. Na nabożeństwie śpiewano pieśni: »Wszyscy, co składają« i »Pan Bóg jest mą siłą« — zaś pod koniec hymn narodowy »Boże coś Polskę«. Od ołtarza odczytano psalm setny, zaś psalm 126 stanowił tekst kazania.

Zakończono modlitwą, zaś jako modlitwę kaznodzieja zmówił pieśń nabożną: »Boże Ojcze, twoje dzieci«.

Gospodarka czeska na Śląsku.

»Poseł Ewangielicki« pisze:

Komunikacya pomiędzy częścią polską a okupacyą czeską ma się odbywać bez jakichkolwiek przeszkód. Czesi jednak zamknęli się silnym kordonem, wstrzymali ruch kolejowy między Cieszynem a Boguminem i Frydkiem, zaprowadzili nowy podział administracyjny i sądowy, ustanowili w Karwinie nowe starostwo na miejsce fryszstackiego i przydzielili północną część okupacyi do sądu w Boguminie, południową do sądu we Frydku. Gminy, leżące tuż pod bramami Cieszyna, należą do Frydka, odległego o 25 kilometrów. W rzeczywistości ma to przyłączenie znaczenie czysto formalne. Soldateska czeska bowiem pełni na miejscu kolbą i bagnetem w sposób doraźny wszelkie funkcye administracyjne i sądowe.

Główną czynnością Czechów są **gwałtowne rekwizycye** płodów ziemi po cenach dowolnych i zabieranie pieniędzy pod pretekstem stemplowania. Rząd czeski zarządził na tym obszarze wbrew wyraźnym postanowieniom ugody, ostemplowanie banknotów, a co za tem idzie, ściąganie pożyczki przymusowej i podatku majątkowego na rzecz skarbu czeskiego.

Przyszła też do skutku ugoda węglowa, według której dziewięć szybów i dwie koksownie w Karwinie, Porębie i Górnej Suchej mają Polsce dostarczać węgla, względnie koksu. I Czesi podpisali tę ugodę. Tymczasem co się dzieje? Czesi przez Słowaczyznę wysyłają węgiel Ukraińcom jako materyał zamienny za naftę borysławską, zaś Polska nie dostała nic i nic nie może dostać. W poniedziałek stanęły huty trzynieckie z powodu braku węgla.

Odezwa polskiej Rady ludowej w Gdańsku.

Polska Rada Ludowa w Gdańsku wystosowała do nowego nadburmistrza Gdańska dr Sahma list otwarty następującej treści:

»Panie Nadburmistrzu!

Zaledwie postawiłeś nogę na gdańskiej ziemi, a już zdołałeś w swej wstępnej mowie przeciw Polakom »otwartą zapowiedź walki«, ze względu na przyszłość Gdańska, wygłosić.

Jako nieodłączna część narodu, od 100 przeszło lat ciemiężonego, potrafią polscy obywatele Gdańska, twe narodowe uczucia, panie nadburmistrzu, uznać i uszanować; mniemając jednak mieć prawo i to samo także od ciebie wymagać«.

Niżej podpisana Rada Ludowa czuła się, jako przedstawicielka gdańskich Polaków już kilka razy, skutkiem wszechniemieckich napaści, niedawno jeszcze w ulotnem piśmie, zniewoloną oświadczyć, co następuje:

»Stanowisko nasze, tyczące przyszłości Gdańska, nie doznało zmiany: otóż nie mamy zamiaru uprzedzania w jakikolwiek sposób kongresu pokojowego i jakkolwiek wyrok jego wypadnie, przyjmiemy go lojalnie.

Na mocy powyższego, w Gdańsku ogólnie znanego stanowiska jest twoja, panie nadburmistrzu »otwarta zapowiedź walki« przeciw Po-

jakom nieusprawiedliwiona, a two hasło »precz z rękoma od Gdańska« bezpodstawne i bezcelowe. W interesie przyszłości Gdańska ubolewać należy, że gdańscy Polacy nad tem, że nowy nadburmistrz, będąc pod jednostronnym wpływem, rozpoczął swe urzędowanie z uprzedzeniem przeciw Polakom«.

KRONIKA.

Kraków, 11 marca.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH wysłał do ambasadora Noulens'a telegram następujący: Syndykat dziennikarzy krakowskich łącząc się z żywiołową manifestacyą całego narodu polskiego za przyłączeniem Gdańska do Polski pozwala sobie powołać się na słowa Bismarcka, wypowiedziane w tej sprawie w sejmie pruskim 23 września 1894 r. [illegible]: „Dla państwa polskiego z Warszawą, jako stolicą, posiadanie Gdańska jest koniecznością, [illegible] większą niż posiadanie Poznania. Gdańsk jest miastem, które Polska musiałaby sobie zabezpieczyć przedewszystkiem, gdyż leży ono na jej wybrzeżu. [illegible]

SZKOŁY KRAKOWSKIE NA POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Wykaz kwot, subskrybowanych na pożyczkę polską przez Grono nauczycielskie i młodzież w szkołach krakowskich: [illegible]

KRAKOWSKI KOMITET ODZYSKANIA GDAŃSKA [illegible]

[illegible] Wieliczce, Bochni, Tarnowie, Rzeszowie, Mielcu, Tarnobrzegu, Łańcucie, Jarosławiu, Sieniawej, Radymnie, Pruchniku, Sanoku, Krośnie, Jaśle, Grybowie, Nowym Sączu, Limanowej, Suchej, Żywcu, Białej, Oświęcimiu, Chrzanowie, [illegible], Zakliczynie, Brzesku, Wadowicach, Przemyślu, Nowym Targu, Zakopanem, [illegible], — osobno telegramy wysłał personal stacyi Chabówka. Liczne prowincyonalne Koła Towarzystwa Szkoły Lud.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ. Na targ od 3—8 marca 1919 spędzono bujaków 76, wołów 47, krów 266, jałówek 164, cieląt 999, nierogacizny 820, razem 2283 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: [illegible]

SPRAWA HANDLU BYDŁEM. [illegible]

ZAKUPNO KONI DLA WOJSKA. Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z d. 28 lutego br. odbędzie się na placu Groble w Krakowie w dniu 15 marca br. zakupno koni zdatnych dla celów wojskowych. [illegible]

O POMOC DLA AKADEMIKÓW. [illegible]

WYKŁAD RECYTACYJNY KU CZCI S. P. W. GOMULICKIEGO, [illegible]

INTRANY FIGIEL MIŁUSIŃSKIEGO. [illegible] Oczywiście hałas, rwetes, bieganina, szukanie sprawcy, szukanie naprawcy — wreszcie wyjaśniła się przyczyna i wyjaśniło się w sklepie, wszyscy wracają na swoje miejsce. Mamusia jednak obiecującego mechanika, która udała się także za bufet, aby przestraszonego swoim niespodziewanym sukcesem synka uspokoić i wyprowadzić, gdy powróciła na miejsce, przekonała się, że niema pozostawionej na bufecie torebki ze stu kilkudziesięciu koronami... Figiel miłusińskiego udał się w zupełności. Oczywiście że złodzieja nie było ani śladu.

„NA JAJKO DLA OBROŃCÓW LWOWA". W sobotę, dnia 15 bm. odbędzie się staraniem kółka amatorskiego legionistów-inwalidów w sali teatru powszechnego przedstawienie, na które złożą się dwie znakomite komedye pt. „Żywy nieboszczyk", „Reprezentant domu Mueller i Sp.". W głównych rolach wystąpią najlepsze siły amatorskie w Krakowie, pp. N. Radlicz-Ryszówna, p. H. Brzezińska, p. H. Henlowski, p. Z. Zawiliński. Reżyseryę prowadzi p. Maryan Daczkowski. Zarówno szlachetny cel, jak i doborowe siły amatorskie będą dobrą zachętą dla publiczności. Dochód przeznaczony na „Święcone" dla obrońców Lwowa.

NA SZPITAL ŚW. LUDWIKA. W. Pol. Dolińska złożyła na cele szpitala św. Ludwika dla dzieci kwotę 1180 K., zebraną na zabawie, zamiast zakupna kwiatów, za co zarząd tegoż szpitala składa szlachetnej inicyatorce i ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 6 marca. (Koncert na rzecz Lwowa. — Echa koncertowe. — W imię prawdy). W ubiegłym miesiącu koncertował tu w sali Sokoła znany artysta-skrzypek Józef Cetner, popularny organizator i kierownik chórów włościańskich na Podhalu. Sala, jak zwyczajnie na koncertach p. Cetnera, wypełnioną była po brzegi. Nie przeszkadzało to jednak puszczonej po koncercie bajeczce, których w małych miastach niestety nie brak, że inteligencya nowosądecka koncert „zbojkotowała", z powodu udziału p. Cetnera w pewnym pochodzie politycznym, urządzonym na kilka dni przed koncertem. Nad bajeczką tą możnaby przejść do porządku, gdyby nie to, że jedno z codziennych pism krakowskich w numerze z 4 bm. ową bajeczkę powtórzyło, wyrządzając w ten sposób krzywdę inteligencyi nowosądeckiej.

Otóż w imię prawdy zaznaczyć, że bojkotu żadnego ani nie było, ani go nikt nie propagował, i że inteligencya nowosądecka z uwagi na osobę i cel, wzięła udział w koncercie. Natomiast podnieść należy, że inicyatywę do tego koncertu dało dowództwo powiatowe, a nawet w rozkazie dziennym na kilka dni przed koncertem w części nieurzędowej, względnie czysto wojskowej, zaapelowało do korpusu oficerskiego i całej załogi o wzięcie udziału w koncercie. Po koncercie otrzymaną kwotę 1.231 K, jako czysty dochód, złożyło Dowództwo powiatowe w nowosądeckiem starostwie, celem przesłania, gdzie należy.

Tosamo pismo w tym samym numerze podało drugą notatkę o pewnej wycieczce powozami do Starego Sącza, grupki oficerów w towarzystwie dam. Otóż również w imię prawdy stwierdzić należy, że w podobnej wycieczce oficerowie załogi nowosądeckiej udziału nie brali i że powszechnie wiadomem jest, iż pod mundury oficerskie lub żołnierskie wciskają się osobnicy, nie mający prawa noszenia mundurów i że tacy właśnie popełniają czyny, narażające na szwank dekorum oficera i żołnierza polskiego. (S).

NIEMIECKIE GMINY SZKOLNE. Z Warszawy donoszą: Na mocy uchwały rady ministrów z dnia 3 bm istniejące na terytoryum dawnej okupacyi niemieckiej b. Królestwa Kongresowego niemieckie gminy szkolne będą z dniem 31 bm. zamknięte. Szkoły przez niemieckie gminy szkolne utrzymywane, stają się z dniem 1 kwietnia br. publicznemi szkołami powszechnemi. Cały majątek niemieckich gmin szkolnych przechodzi na własność gmin politycznych.

Niemiecko-ewangelicki krajowy Związek szkolny w Polsce i niemiecko-katolicki krajowy Związek szkolny w Polsce będą z dniem 31 bm. zamknięte.

Język niemiecki pozostanie językiem nauczania w powszechnych szkołach publicznych i szkołach należących do rozwiązanych gmin szkolnych, o ile życzyć sobie tego będzie większość prawnych przedstawicieli dzieci, uczęszczających do każdej z tych szkół.

KRWAWA ROZPRAWA Z BANDYTAMI. Z Warszawy donoszą: Na szosie między Wyszkowem a Radzyminem pod wsią Niegów, dwu policyantów: 21-letni Leon Bielski i 27-letni Bronisław Budek, natknęło się na bandę opryszków, jadących wozem w stronę Warszawy. Gdy obaj policyanci podeszli do wozu, aby go krewidować, padły do nich strzały. Bielski otrzymał ranę w piersi i rękę, Budek zaś w bok. Ten ostatni odskoczył szybko, ukrył się w rowie za stertą kamieni i zaczął strzelać z karabinu do uciekających wozem bandytów. Od strzałów Budka padł trupem konwakutek czego bandyci, których było około 10-ciu, rozbiegli się w stronę lasu i tam po nich ślad zaginął. Nadbiegła następnie pomoc ze wsi i obu policyantów odwieziono do szpitala praskiego w Warszawie.

REWOLTA WIĘŹNIÓW W LUBLINIE. Z Lublina donoszą: Dnia 6 marca wybuchł bunt więźniów, odsiadujących karę za dezercyę i drobne przestępstwa. Zbuntowani w liczbie około 200, rzuciwszy się na dozorcę, rozbroili go, a odebrawszy mu klucze, wypuścili na korytarz wszystkich uwięzionych w piątym oddziale. Chcąc wydobyć się na podwórze, użyli podstępu. Owinęli w prześcieradła dwóch więźniów epileptyków i jako chorych chcieli wynosić do szpitala więziennego. Zbliżywszy się do żelaznych wrót, rzucili się na dozorcę, odebrali mu klucze i otworzyli bramę. Tymczasem przed główne drzwi więzienia zdążył przybyć oddział dwudziestu żołnierzy z karabinem maszynowym. Wtedy zbuntowani więźniowie, wyrwawszy furtkę w bramie, zaczęli wydostawać się na podwórze więzienne. Akcyę wojska sparaliżowała postawa straży więziennej, która nie starała się przeszkodzić ucieczce. W rezultacie wszyscy zbiegli, zdołano ich jednak ująć. Równocześnie więźniowie cywilni, siedzący w innych oddziałach, dowiedziawszy się o zajściu i chcąc skorzystać ze sposobności, zaczęli wyłamywać drzwi oraz kraty w oknach i dostawać się na podwórze. I tych również ujęto.

KRWAWE ZAJŚCIA Z WŁOŚCIANAMI W LUBELSKIEM. Jak donosi „Ziemia lubelska", od trzech tygodni z górą wieś Skrzynice, położona w Lubelskiem, była widownią usiłowań władz, zmierzających do skłonienia włościan, aby zwrócili drzewo wyrąbane bezprawnie w pobliskim lesie rządowym. Skrzyniczanie bowiem w ciągu jednego tygodnia wyrąbali i zwieźli do wsi drzewa z górą za pół miliona koron. Miejscowy leśniczy i sterroryzowana straż leśna nie mogła się przeciwstawić gromadzie. Do Skrzynic przybył oddział milicyi powiatowej, oddział żandarmeryi i oddział wojska. Wieś została otoczona i poczęto przeprowadzać rewizyę u poszczególnych gospodarzy, nakazując skradzione w lesie drzewo ładować na fury i odwozić do lasu. Część Skrzyniczan uzbrojona w drągi, widły, kołki i karabiny rzuciła się na wojsko i milicyę. Widząc pędzącą, rozżartą gromadę, krzyczącą „bij, zabij", dano salwę w górę, a gdy to nie skutkowało, — w tłum. Ofiarą strzałów padł trupem biegnący na czele gromady Ignacy i Antoni Skórscy oraz kilku włościan otrzymało rany. Po strzałach tłum się rozproszył. W ciągu dwóch dni odwieziono do lasu 98 fur drzewa. W trakcie rewizyi znaleziono kilka karabinów oraz objektów wojskowych.

ZGROMADZENIE PRZEMYSŁOWCÓW GOSPODNIO-SZYNKARSKICH Z KRAKOWA I POWIATU.

Dnia 6 b. m. odbyło się w sali hotelu Saskiego bardzo liczne zebranie przemysłowców gospodnio-szynkarskich przy udziale przeszło 400 członków. Na zebranie to przybyli ponadto fabrykanci likierów i wódek, tudzież z ramienia Izby handlowej i przemysłowej sekretarz tejże, p. Dr Josefert.

Przewodniczył p. Maryan Sikorski, jako zastępca zasiadał p. J. Hecker z Podgórza, a jako sekretarze fungowali pp. Olszewski i Statter z Krakowa.

Po pięknem zagajeniu przez p. Rosenzweiga, referował organizator Związku Stowarzyszeń gospodnio-szynkarskich, p. Hecker, o obecnem ciężkiem pod każdym względem położeniu szynkarzy, przedstawił działalność dotychczasową tymczasowego Komitetu organizacyjnego Związku i wezwał obecnych do solidarności i przystąpienia do Związku.

P. Emanuel Rosenzweig wśród ustawicznych oklasków poddał druzgocącej krytyce dotychczasową dla szynkarzy szkodliwą, a jedynie dla fabrykantów korzystną działalność dotychczasowego przełożonego Stowarzyszenia krakowskich szynkarzy, p. Miedniaka, wykazywał ujemne strony zamierzonego przez rząd monopolu wódczanego, a w sprawie monopolu spirytusowego domagał się urządzenia przy każdem Stowarzyszeniu gospodnio-szynkarskiem **składnicy spirytusowej**, któraby, z wyłączeniem pośredników i fabrykantów, bogacących się kosztem konsumenta, rozdzielała spirytus wprost pomiędzy szynkarzy.

Na ten sam temat przemawiał p. Statter, piętnując w ostrych słowach paskarską, szkodliwą działalność hurtowników spirytusowych, poczem, po rzeczowem przemówieniu p. Wołkowskiego, nawołującego do jedności, i sekretarza Izby handlowej, p. Dra Joseferta, powzięło Zebranie uchwałę, dotyczącą wniosku p. Heckera, aby przystąpić do Związku stowarzyszeń przemysłowo-gospodnio-szynkarskich okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, tudzież na wniosek p. Stattera postanowiło zebranie przez wybranych delegatów wyjednać w dyrekcyi policyi przedłużenie godzin policyjnych do 9 wieczorem dla tych szynkarzy, których dotychczas w tej sprawie pominięto. 2835

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
We wtorek, 11 bm.: „Zacisze domowe" J. Courteline'a, „Romantyczni" E. Rostanda".
We środę, 12 bm.: „Krąg interesów" J. Benavente.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO
We wtorek, 11 bm.: „13" (Weseli objjacze), wodewil w 3 aktach Stefana Turskiego.
We środę, 12 bm.: „13" (Weseli objjacze), wodewil w 3 aktach Stefana Turskiego.
We czwartek, 13 bm.: „Niebieskie domino".

ZMARLI.
Józef Sembratowicz, inspektor kolei państwowych zmarł w Krakowie w dniu 8 bm. przeżywszy lat 58.
Julian Ryś, artysta-malarz, przeżywszy lat 62, zmarł dnia 9 bm. w Krakowie.
Marya Holeksowa, żona redaktora „Głosu Narodu" i radcy miejskiego, zmarła w Krakowie w 27 roku życia.
Iza z Ostrowskich Grzybińska, żona inżyniera cywilnego, zmarła w Krakowie w dniu 8 bm., przeżywszy lat 66.
W Warszawie zmarła śp. Wiktorya Offmańska, siostra rodzona śp. Stanisława Krzemińskiego, literata i członka rządu narodowego z r. 1863. Śp. W. Offmańska w epoce powstaniowej brała żywy udział w pomocniczych pracach konspiracyjnych.
Sp. Offmańska osierociła jedynego syna Mieczysława Offmańskiego, lustryka i lekarza, znanego w szerokich kołach Krakowa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

NIEMIECKO-AUSTRYACKIE BIURO DLA OBROTU TOWAROWEGO Filia w Krakowie zostało z dniem 10 marca b. r. przeniesione na ulicę Karmelicką L. 10, I. piętro, Telef. Nr 238. Godziny urzędowe od 9 do 12 i od 3 do 6.

Z Drukarni Literackiej ul. Jagiellońska w Krakowie, Rządca drukarni L. K. Górski